

Olek Grotowski i Małgorzata Zwierzchowska, Bra

Raz bramkarz młody sobie żył,
Co nigdy bramki nie puścił,
Był chlubą swojej drużyny,
Więc mu śpiewały dziewczyny:
Bramkarzu, młody bramkarzu,
Ty pilnuj bramki metrażu,
Uważaj, by jakiś wróg
Nie strzelił ci w krótki róg!
Bramkarzu młody, moczary,
Obronisz ty nawet rzut karny,
Sukcesów tyś znany kolekcjoner,
Więc kocha cię trener selekcjoner,
Odniesiesz niejedyn sukces,
Bo masz błyskawiczny refleks!
Raz kiedy atak na bramkę sunie,
Zobaczył lubą swą na trybunie,
Siedział z nią jeden stary i łysy,
Ale bogaty, bo trzymał lisy.
Bramkarzu, młody bramkarzu,
Poblądłeś jak trup na cmentarzu,
Uważaj, bo pędzą wrogowie,
Już są na naszej niestety połowie!
Bramkarzu, w tobie nadzieja,
Zdobylak już strzela z woleja,
Ty patrzysz na lubą ze łzami,
A piła już między nogami!
Już byłby mecz przewalony,
Na szczęście, że to był spalony!